

***Sygn. akt I ACa 265/19***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 19 listopada 2019 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:***

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: stażysta Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. J. i A. J.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w G.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 listopada 2018 r., sygn. akt I C 326/17

***I. oddala apelację,***

***II. nie obciąża powodów kosztami postępowania apelacyjnego.***

Anna Strączyńska Marzanna Góral Roman Dziczek

Sygn. akt I ACa 265/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 06 kwietnia 2017 r. M. J. i A. J. wnieśli o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym ich z Bankiem (...) S.A.

z siedzibą w G. na podstawie umowy o kredyt hipoteczny nr (...)

z dnia 29 sierpnia 2006 r. wraz z załącznikami, w szczególności w postaci regulaminu oraz w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym na podstawie umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 14 lutego 2007 r. co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, o którym mowa poniżej, powodów nie wiążą postanowienia dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem franka szwajcarskiego, zawarte w szczególności w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2 obu umów i § 10 ust. 8 umowy z dnia 29 sierpnia 2006 r. oraz § 10 ust. 6 umowy z dnia 14 lutego 2007 r., a także o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. kwoty 110.189,73 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Powodowie zażądali nadto zasądzenia zwrotu kosztów postępowania.

Podstawą roszczeń powodów było twierdzenie o abuzywności postanowień umowy odnoszących się do waloryzacji udzielonych im przez pozwanego kredytów kursem franka szwajcarskiego. Według powodów zastrzeżone w umowie klauzule waloryzacyjne jako niedozwolone, nie mogą stanowić tytułu prawnego świadczeń na rzecz pozwanego, a zatem część uiszczonych przez nich na rzecz pozwanego kwot stanowi świadczenie nienależne. Powodowie dochodzą w niniejszym postępowaniu zapłaty różnicy pomiędzy pobraną przez pozwanego kwotą tytułem spłaty przedmiotowych kredytów naliczonych z zastosowaniem niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych a należną pozwanemu kwotą obliczoną z wyłączeniem ich zastosowania. Co do świadczeń przyszłych, nieobjętych żądaniem zapłaty, powodowie wnosili o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym strony, powodów nie wiążą kwestionowane postanowienia umowne.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania.

***Wyrokiem z dnia 19 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od M. J. i A. J. solidarnie na rzecz Banku (...) S.A. w G. kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.***

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 29 sierpnia 2006 r. w W. powodowie zawarli z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w G. (obecnie: Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.), umowę kredytu nr (...) indeksowanego kursem CHF z przeznaczeniem na zakup działki położonej w miejscowości Z. oraz na spłatę zobowiązania z tytułu kredytu mieszkaniowego w (...) Bank S.A., zgodnie z umową nr (...). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 198.084 zł. Na kwotę kredytu złożyły się: kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy

w wysokości 194.000 zł, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2 oraz koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy opisanego w § 13, w wysokości 2.330,40 zł oraz koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki opisaney § 12 ust. 1 w wysokości 200 zł oraz koszty z tytułu ubezpieczenia na życie

i ubezpieczenia na wypadek całkowitej niezdolności do pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, opisanego w § 13 w wysokości 1.553,60 zł. W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, opisaney szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaney szczegółowo w § 17. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy (§ 1 ust. 1, 2, 5 umowy).

Wypłata kwoty kredytu miała być dokonana po otrzymaniu przez bank wniosku o wypłatę, sporządzonego prawidłowo przez kredytobiorcę na formularzu, którego wzór stanowi Załącznik B do umowy, przelewem na wskazane w tym wniosku rachunki bankowe prowadzone w banku krajowym. Dzień dokonania przelewu kwoty kredytu będzie uważany za dzień wypłaty kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank (§ 7 ust. 1 i 3 umowy).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów bank stosuje odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określane są jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży - jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane

o marże kupna sprzedaży (...) Banku S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku określane są przez bank po godz.

15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (§ 17 umowy).

Jako zabezpieczenie prawne udzielonego kredytu powodowie m.in. zobowiązali się ustanowić hipotekę kaucyjną w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1, wpisaną w księdze wieczystej prowadzonej dla opisanej w ust. 1 § 3 nieruchomości zgodnie z postanowieniami § 12 (§ 3 ust. 1 i 2, § 12 umowy).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, na dzień sporządzenia umowy wynoszącej 3,350% w skali roku i stanowiącej sumę następujących pozycji: marży banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,030% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 0,95 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2. Po przedstawieniu w banku odpisu z księgi wieczystej dla nieruchomości opisanej

w § 3 ust. 1 zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku zgodnie

z postanowieniami § 12 ust. 1 oraz prawa osób wymienionych w § 3 ust. 1 do nieruchomości opisanych w § 3 ust. 1 i niezawierającego niezaakceptowanych przez bank obciążeń, oprocentowanie kredytu będzie obniżone o 0,95 punktu procentowego. Obniżenie oprocentowania nastąpi w tym samym dniu kalendarzowym miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu najbliższym po dniu,

w którym został przedstawiony w banku ww. odpis z KW dla nieruchomości opisanej w § 3 ust. 1 (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Splata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę, miało następować z datą wpływu środków do banku, według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do banku (§ 10 ust. 8 umowy). Na wniosek kredytobiorcy bank mógł dokonać zmiany waluty do której jest indeksowany kredyt w okresie kredytowania. Za powyższą zmianę kredytobiorca nie ponosił opłaty zgodnie z tabelą prowizji i opłat bankowych dla kredytów hipotecznych (§ 10 ust. 14 umowy).

W dniu 14 lutego 2007 r. w W. powodowie zawarli z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w G. (obecnie: Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.), umowę kredytu nr (...) indeksowanego kursem CHF z przeznaczeniem na pokrycie kosztów budowy domu mieszkalnego oraz na pokrycie kosztów wykończenia nieruchomości. Kwota udzielonego kredytu wynosiła 457.706,13 zł. Na kwotę kredytu złożyły się: kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości 441.900 zł, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2 oraz koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy opisanego w § 13, w wysokości 5.384,78 zł oraz kwota należnej prowizji z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 6.631,50 zł oraz koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki opisanej § 12 ust. 1 w wysokości 200 zł oraz koszty z tytułu ubezpieczenia na życie

i ubezpieczenia na wypadek całkowitej niezdolności do pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, opisanego w § 13 w wysokości 3.589,85 zł. W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy (§ 1 ust. 1, 2, 5 umowy).

Wypłata kwoty kredytu miała być dokonana po otrzymaniu przez bank wniosku o wypłatę, sporządzonego prawidłowo przez kredytobiorcę na formularzu, którego wzór stanowi Załącznik B do umowy, przelewem na wskazane w tym wniosku rachunki bankowe prowadzone w banku krajowym. Dzień dokonania przelewu kwoty kredytu będzie uważany za dzień wypłaty kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank (§ 7 ust. 1 i 2 umowy).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów bank stosuje odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określone są jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży - jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane

o marże kupna sprzedaży (...) Banku S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie banku określone są przez bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (§ 17 umowy).

Jako zabezpieczenie prawne udzielonego kredytu powodowie m.in. zobowiązali się ustanowić hipotekę kaucyjną w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w § 1 ust. 1, wpisaną w księdze wieczystej prowadzonej dla opisanej w ust. 1 § 3 nieruchomości zgodnie z postanowieniami § 12 (§ 3 ust. 1 i 2, § 12 umowy).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, na dzień sporządzenia umowy wynoszącej 3,890% w skali roku i stanowiącej sumę następujących pozycji: marży banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,040% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 0,95 punktu procentowego do czasu określonego w ust. 2. Po przedstawieniu w banku odpisu z księgi wieczystej dla nieruchomości opisanej

w § 3 ust. 1 zawierającego prawomocny wpis hipoteki no rzecz banku zgodnie

z postanowieniami § 12 ust. 1 oraz prawa osób wymienionych w § 3 ust. 1 do nieruchomości opisanych w § 3 ust. 1 i niezawierającego niezaakceptowanych przez bank obciążeń, oprocentowanie kredytu będzie obniżone o 0,95 punktu procentowego. Obniżenie oprocentowania nastąpi w tym samym dniu kalendarzowym miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu najbliższym po dniu,

w którym został przedstawiony w banku ww. odpis z KW dla nieruchomości opisanej w § 3 ust. 1 (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Spłata kredytu miała być dokonywana w formie równych rat kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy). Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę, miało następować z datą wpływu środków do banku, według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do banku (§ 10 ust. 6 umowy). Na wniosek kredytobiorcy bank mógł dokonać zmiany waluty do której jest indeksowany kredyt w okresie kredytowania. Za powyższą zmianę kredytobiorca nie ponosił opłaty zgodnie z tabelą prowizji i opłat bankowych dla kredytów hipotecznych (§ 10 ust. 11 umowy).

Umowy kredytu zostały zawarte na skutek wniosku złożonych przez powodów w dniu 15 lipca 2007 r. oraz w dniu 01 grudnia 2006 r. W dacie ich zawarcia powodowie mieli wykształcenie wyższe, byli już także obciążeni kredytem hipotecznym zaciągniętym w pozwanym banku. Przed podpisaniem umowy z dnia 29 sierpnia 2006 r. powodowie współpracowali z doradcą kredytowym – J. D., który przedstawiał im oferty kredytowe różnych banków – złotych i indeksowanych do obcej waluty, symulacje w zakresie kosztów każdego kredytu i wysokości raty, wyjaśniał na czym polega spread walutowy oraz informował

o ryzyku związanym ze wzrostem kursu obcej waluty. Przy zawieraniu umowy z dnia 14 lutego 2007 r. powodowie współpracowali z doradcą T. W., który również przedstawiał im różne oferty kredytowe, w tym z innych banków, wyjaśniając kwestie związane z indeksacją kredytu, ryzykiem kursowym oraz zmiany oprocentowania. Powodowie w chwili zawierania umowy wiedzieli, na czym polega kredyt indeksowany kursem CHF. Ich decyzja o wyborze kredytów indeksowanych kursem CHF podyktowana była konkurencyjnością tego produktu w porównaniu do kredytów złotych, które były wyżej oprocentowane, co wpływało na wysokość raty. Powodowie wybrali najkorzystniejszą dla siebie ofertę. Powodowie przed podpisaniem umów w pozwanym banku oświadczyli, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich oraz że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc poinformowanymi o ryzykach

związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej, oraz że zostali poinformowani o ryzyku stopy procentowanej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej. Treść postanowień umowy nie była uzgadniana przez strony, negocjacja podlegała jedynie wysokości marży banku.

W dniu 11 czerwca 2007 r. strony podpisały Aneks do umowy kredytu nr (...), na mocy którego zmieniono załącznik A do umowy, w którym oznaczono warunki wypłaty poszczególnych transz kredytu.

W dniu 11 stycznia 2008 r. strony zawarły kolejny Aneks do umowy kredytu nr (...), w którym zmieniono niektóre zapisy umowy, w tym przeznaczenie części kredytu oraz po raz kolejny warunki wypłaty transz.

W dniu 30 stycznia 2008 r. strony podpisały Aneks do umowy kredytu nr (...), w którym zwiększono kwotę kredytu o 37.000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, nie budziły one także wątpliwości Sądu, a także

w oparciu o zeznania powodów oraz przesłuchanych świadków: J. D. i T. W., którym Sąd dał wiarę. Świadkowie – doradcy finansowi, z których usług korzystali powodowie przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie zaciągania zobowiązań kredytowych w pozwanym banku, w sposób spójny

i wiarygodny omówili przebieg procesu wyszukiwania i przedstawiania ofert kredytowych powodom, w tym stosowane procedury oraz zawieranie umów w banku, przy czym byli obecni.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom powodów w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Jako niewiarygodne Sąd ocenił tylko twierdzenia o niepoinformowaniu przez bank

o treści takich warunków umowy kredytu jak sposób obliczania kwoty kredytu, rat kredytu oraz o ryzyku kursowym, którym obarczone są kredyty indeksowane do waluty obcej. Tym bardziej, że jak zeznali czytali umowę przed podpisaniem

i zadawali pytania w celu wyjaśnienia pojawiających się wątpliwości. Nie było prawdopodobne zdaniem Sądu Okręgowego, aby powodowie podjęli decyzję

o związaniu się długoterminowymi kredytami na wysokie kwoty na podstawie pobieżnej tylko rozmowy z pracownikiem banku oraz bez szczegółowego zapoznania się z warunkami udzielonego kredytu.

Sąd oddalił wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków – pracowników banku A. W., T. S., B. B. (Z.), M. K. i T. P., uznając, że przesłuchani dotychczas świadkowie i złożone do akt sprawy dokumenty w sposób wyczerpujący wyjaśniają sposób oraz przebieg realizacji umów kredytowych zawieranych w pozwanym banku oraz obowiązujących w nim procedur. Dodatkowo zgłoszeni przez pozwanego świadkowie nie uczestniczyli bezpośrednio w zawarciu umów, a zatem mogli przekazać sądowi wyłącznie ogólną wiedzę, którą jak już wskazano powyżej, można wywieść bezpośrednio z przedłożonej do akt sprawy, obszernej dokumentacji. Przeprowadzenie tych dowodów Sąd uznał za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec dostatecznego wyjaśnienia jej okoliczności na podstawie zgromadzonego dotychczas w aktach sprawy materiału dowodowego

i zmierzające do niezasadnego przedłużenia postępowania (art. 217 § 3 k.p.c. w zw. art. 227 k.p.c.). Tożsame wnioski Sąd I instancji wywiódł co do zawnioskowanych przez strony dowodów z opinii biegłych z zakresu bankowości i finansów oraz matematyki finansowej na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew oraz

w piśmie z dnia 07 marca 2018 r.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Uzasadniając żądanie zapłaty powodowie wskazywali na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego z uwagi na nieważność łączącej strony umowy

w zakresie postanowień dotyczących waloryzacji kredytu, dotyczących warunków jego wypłaty i spłaty, wobec ich abuzywności. Zarzucali także sprzeczność umowy

z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe z uwagi na nieokreślenie w jej treści kwoty kredytu.

Sąd przypomniał, że zasadą jest, iż każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Powodowie podnosili, że postanowienia zawartej z pozwanym bankiem umowy kredytu zostały skonstruowane z naruszeniem powołanego powyżej przepisu, bowiem nieprecyzyjnie określają kwotę kredytu, która winna być ściśle określona i nie może być zmienna w zależności od abstrakcyjnie ustalonych warunków spłaty, co powodowie wiążą z nieważnością umowy (art. 58 § 1 k.c.).

Stanowisko powodów Sąd Okręgowy uznał za chybione. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego. Sąd wskazał, że należy odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy, do których należy wskazanie kwoty kredytu, od sposobu jego rozliczenia polegającym na dokonaniu przez bank stosownych czynności faktycznych – przewalutowania złotych na CHF według ustalonego w tabelach banku kursu, należących do sfery wykonania umowy. Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji powodów oznaczonej sumy w złotówkach, której wysokość wynika wprost z umowy, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że jej rozliczenie nastąpi w innej walucie. Klauzula waloryzacyjna, której skuteczność i ważność kwestionują powodowie, jest postanowieniem umownym, które w świetle zasady swobody umów jest dopuszczalne. Ponadto dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie wyrażana w orzecznictwie sądów polskich. Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Co do twierdzeń powodów o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Strona pozwana nie wykazała także w trakcie postępowania, aby poddawane pod rozwagę Sądu w niniejszym postępowaniu przez powodów postanowienia umowne zostały z nimi indywidualnie uzgodnione.

Powyższe pozostaje jednak zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia w kontekście ustalania, czy kwestionowane przez powodów klauzule umowne, których brak mocy wiążącej mógłby skutkować powstaniem świadczeń nienależnych po stronie pozwanego, są abuzywne, bowiem dotyczą one głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia

stron”, wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście powołanego już powyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powodów postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze, Sąd nie miał wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się do dalszej argumentacji powodów w zakresie niedozwolonego charakteru klauzul umownych, Sąd I instancji wskazał, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają znaczenia uprzednio wydane orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., sygn. akt III CZP 95/03).

Co więcej, za Sądem Najwyższym, Sąd Okręgowy przyjął, że uznanie za klauzulę niedozwoloną postanowienia wzorca na gruncie kontroli abstrakcyjnej przesądza wyłącznie o konieczności wyeliminowania takich klauzul z wzorców umów, natomiast legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana wyłącznie w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą, itp. Dopiero wówczas, gdy w wyniku takiej kontroli Sąd dojdzie do przekonania, że postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, może przyjąć, iż postanowienia te nie wiążą konsumenta, stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., sygn. akt IV CSK 142/13).

Oznacza to, że ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna), czego Sąd dokonał powyżej.

Kolejnym argumentem powodów było ukształtowanie ich praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd przypomniał, że w doktrynie i orzecznictwie sądowym „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współżycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/2004 publ. Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

W kontekście stosunków prawnych łączących bank z jego klientami (stosunków umownych o charakterze ekonomicznym) przyjęć trzeba, że zasady współzycia społecznego wymagają od stron tych stosunków uczciwości (uczciwego obrotu) oraz lojalności. Powodowie wypełnili wnioski kredytowe, zostali zapoznani

z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. W takiej sytuacji, Sąd uznał, że brak jest podstaw dla twierdzenia, iż umowy, które powodowie zawarli, naruszają zasady współzycia społecznego czy też dobre obyczaje. Powodowie podnosili, że kwestionowane postanowienia przyznawały bankowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, a tym samym wysokości rat kredytu, poprzez arbitralne wyznaczanie w tabelach kursowych banku kursów kupna i sprzedaży, co przesądziło ich zdaniem o zapewnieniu sobie przez bank możliwości osiągnięcia znacznych korzyści finansowych. Podali, iż w umowach zabrakło kryteriów kształtowania kursu, czynników, które miałyby determinować jego wysokość, wobec czego nie wiedzieli ostatecznie i nie mogli oszacować, ile będą musieli zapłacić za każdą z rat. Zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko powodów było częściowo błędne. O ile należy im przyznać rację, że takie uprawnienia banku mogą w pewnych sytuacjach stanowić naruszenie dobrych obyczajów, o tyle nie wykazali oni, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty oraz aby zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia jego interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumentów

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Powodowie powoływali się także na naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron. Jednak i ta okoliczność nie została wykazana. Stan faktyczny niniejszej sprawy nie dał Sądowi podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający

z umowy, był dowolny. Stawiając taki zarzut pozwanemu powodowie winni wykazać, że kursy pozwanego odbiegają od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny. Tymczasem nie udowodnili oni, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały ich interesy biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Należy mieć przy tym na uwadze, że średni kurs NBP, nigdy nie był ani nie jest kursem rynkowym waluty. Żaden z banków nie stosuje kursu NBP prowadząc sprzedaż albo kupno walut. Nadto, Sąd wskazał, że w regulaminie wyszczególniono czynniki jakie bank bierze pod uwagę kreując tabele kursowe (§ 17 umów). Powodowie ponosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzegli, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art.

358<sup>1</sup> § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe

i udziela kredytu w złotych polskich, tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku,

w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą.

Równocześnie wbrew przedstawianej przez powodów linii wykładni kwestionowanych postanowień Sąd nie mógł przy ocenie abuzywności,

a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umów i zawartych w nich postanowień. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt indeksowany do CHF, dokonali wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznali ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny – zaciągnęli bowiem omawiane zobowiązanie m.in. w celu refinansowania kredytu hipotecznego, złotowego, udzielonego również przez



pozwany bank. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze.

Kolejnym argumentem wykluczającym możliwość przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest czas obowiązywania obu umów. Zostały one zawarte na 30 lat - obecnie na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych niejako wyjmując część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, a nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank będzie rażąco krzywdzący, czy będzie odbiegał od kursu rynkowego. Sąd wskazał, że nie można tutaj tracić z pola widzenia treści art. 385<sup>2</sup> k.c. który stanowi, iż według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując poczynione powyżej rozważania Sąd Okręgowy uznał, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powodowie znali kwestionowane postanowienia, wiedzieli o tym, że kredyt jest waloryzowany do waluty obcej. Mieli również wiedzę w zakresie postanowień dotyczących ryzyka walutowego, spreadu walutowego, zmiennej stopy procentowej i początkowo odnosili wymierne korzyści z wyboru tego rodzaju instrumentu finansowego. Raty kredytu waloryzowanego obcą walutą w dacie zawierania umowy przez powodów były niższe niż kredytu złotowego. Dodatkowo Sąd miał na uwadze, że powodowie od chwili podpisania umowy byli uprawnieni do przewalutowania kredytu (§ 10 ust. 14 i § 10 ust. 11 umów). Mieli zatem możliwość wyeliminowania ryzyka zmiany kursu waluty, z czego nie skorzystali, godząc się tym samym z dotychczasowymi warunkami umowy.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie wykazali zasadności swojego roszczenia o zapłatę w oparciu o przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Co do żądania powodów o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym strony na podstawie spornych umów, co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, powodów nie wiążą postanowienia umowne dotyczące waloryzowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem franka szwajcarskiego, powództwo także nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd Okręgowy przypomniał, że zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa. W szczególności przyjmuje się, że jeżeli powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma on interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko powodowi wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzi on, że nie istnieje, powód traci interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczący roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnej, bowiem interes prawny po stronie powoda istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje. Powód zachowuje zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze

powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa 624/16).

Sąd uznał zatem, że powodowie mają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w zakresie spornych postanowień, co do świadczeń przysługujących, nieobjętych żądaniem o zapłatę, Sąd poddał analizie umowę w kontekście zarzucanej przez powodów nieważności. W ocenie Sądu sporna umowa kredytu nie jest nią obciążona w jakiegokolwiek części. W myśl art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Natomiast według art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności upoważniający do tego, aby na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej weszły odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2). Z kolei § 3 tego przepisu stanowi, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby zawarta.

Gdyby wymienione przez powodów postanowienia umowne uznać za niedozwolone, to skutek takiego stanu rzeczy byłby istotnie taki, że nie wiązałyby one powodów. W ocenie Sądu I instancji brak było jednak podstaw do stwierdzenia ich abuzywności. Zawarte przez powodów umowy nie są nieważne chociażby w części również z innych względów - nie są ani sprzeczne z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Z wydanym wyrokiem nie zgodzili się powodowie, którzy wywiedli apelację, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na treść wyroku, tj.

1. art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. i art. 380 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu matematyki finansowej na okoliczność ustalenia wysokości roszczenia powodów

o zapłatę i ustalenia różnicy pomiędzy pobraną od powodów tytułem spłaty kwotą a należną kwotą, obliczoną z wyłączeniem zastosowania klauzul abuzywnych,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie swobodnej oceny dowodów w postaci umów kredytu łączących strony i uznanie, że zapisy § 17 umów określają czynniki, które pozwana bierze pod uwagę kreując tabele kursowe, podczas, gdy z przedmiotowych zapisów wynika jedynie, że kursy kupna i sprzedaży CHF pozwanej stanowiły różnicę pomiędzy odpowiednio kursem kupna i sprzedaży CHF ogłaszanym przez NBP a marżą kupna/sprzedaży (zależną od pozwanej), co nie niweczy możliwości jednostronnego ustalania tych kursów przez pozwaną, gdyż marże mogły być przez nią określane arbitralnie,

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w postaci umów kredytu i uznanie, że zapisy dotyczące przewalutowania kredytów pozwoliłyby powodom na wyeliminowanie ryzyka kursowego, podczas, gdy do przewalutowania doszłoby po kursie ustalonym przez pozwaną, na który to kurs powodowie nie mieli żadnego wpływu,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.;

1. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego poprzez uznanie, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne w zakresie przeliczenia kwot kredytu i poszczególnych rat dotyczą głównych świadczeń stron, co uniemożliwia dokonanie ich oceny pod kątem niedozwolonego charakteru, podczas, gdy kwestionowane przez powodów zapisy dotyczą jedynie sposobu wykonywania umów, a nie głównych świadczeń stron,

2. art. 69 prawa bankowego przez jego błędną wykładnię i uznanie, że kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest sprzeczny z ustawą prawo bankowe, podczas, gdy z definicji kredytu wynika, że kredytobiorca powinien oddać kwotę, która została mu oddana do korzystania, a nie kwotę indeksowaną, co w efekcie doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd, że sporna umowa nie zawiera niedozwolonych postanowień,

3. art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz art. 6 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że do oceny poszczególnych postanowień pod kątem ich abuzywności ma znaczenie to, czy pozwana wykonywała umowę w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, a nadto, że powodowie powinni wykazać, że abuzywne postanowienia naruszyły ich interesy (powinni wykazać, że tabele kursowe pozwanej różniły się od kursu rynkowego i kursy na tyle odbiegały od rynkowych, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny), podczas gdy już sama możliwość jednostronnego regulowania kursu przez bank, w szczególności na korzyść strony silniejszej, powoduje abuzywność takiego postanowienia, a naruszenie należy oceniać jedynie na datę zawarcia umowy, a nie jej wykonywania,

4. art. 385<sup>1</sup> k.c. przez błędne uznanie, iż fakt przyznania możliwości jednostronnego ustalania wysokości kursu, a tym samym jednostronnego wpływu na wysokość zobowiązania powodów nie powoduje, że jest to rozwiązanie abuzywne, podczas, gdy takie postanowienie w sposób rażąco narusza dobre obyczaje oraz interesy powodów jako konsumentów, a ponadto takie klauzule zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych,

5. art. 385<sup>1</sup> k.c. przez błędne uznanie, że możliwość przewalutowania kredytu uchyla abuzywność postanowień, podczas, gdy oceny poszczególnych postanowień pod kątem abuzywności dokonuje się na datę zawarcia umowy, a nie jej wykonywania, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że postanowienia indeksacyjne nie są abuzywne,

6. art. 385<sup>1</sup> k.c. przez błędne uznanie, że dokonanie wyboru oferty kredytów indeksowanych, która wówczas wydawała się powodom najkorzystniejsza, powoduje usunięcie przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta i niemożność oceniania kwestionowanych postanowień umownych pod kątem abuzywności, podczas gdy wybór konkretnej oferty przez konsumenta, bez jednoczesnej możliwości negocjowania kwestionowanych postanowień nie skutkuje pozbawieniem konsumenta możliwości kwestionowania tych postanowień,

7. art. 189 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie z uwagi na przyjęcie, że sporne umowy kredytu nie są nieważne w jakiegokolwiek części, przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd, że powodowie mają interes prawny w domaganiu się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w zakresie spornych postanowień co do świadczeń przyszłych, nieobjętych żądaniem o zapłatę, podczas gdy powodowie w niniejszym postępowaniu w żadnym zakresie nie podnosili zarzutu nieważności zawartych przez nich umów kredytu, lecz wskazywali na abuzywność niektórych postanowień zawartych w umowach.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości wraz z zasądzeniem kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powodów podlega oddaleniu, choć niektóre z jej zarzutów są przynajmniej częściowo trafne, w szczególności zarzuty dotyczące art. 385<sup>1</sup> k.c.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które w całości akceptuje instancja odwoławcza, nie widząc potrzeby ich zmiany bądź nawet uzupełnienia. Pomimo prawidłowości ustaleń, dokonać należało odmiennej oceny prawnej łączącego strony stosunku prawnego i żądania powodów.

Przed wszystkim należy wskazać, że trafne jest stwierdzenie zawarte w apelacji, że powodowie nigdy nie chcieli stwierdzenia nieważności umowy, zatem zbędne są rozważania Sądu Okręgowego odnośnie przepisów art. 58 k.c. w zw.

z art. 69 prawa bankowego. M. J. i A. J. (choć Sąd pisze (...)) od początku i konsekwentnie domagali się tzw. przewalutowania kredytu, czyli stwierdzenia, że na przyszłość będą swoje zobowiązanie spłacali według waluty polskiej, ponieważ powinno dojść do wyeliminowania z umowy wszelkich kwestii, które dotyczą indeksacji oraz zwrotu różnicy, jaką ich zdaniem nadpłacili z racji obowiązywania klauzul abuzywnych.

Takie żądanie, a Sąd I i II instancji są nim związane w rozumieniu przepisu art. 321 § 1 k.p.c., który stanowi, że Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, nie mogło zostać uwzględnione.

Na wstępie Sąd Apelacyjny podkreśla, że powodowie w tej sprawie niewątpliwie mają status konsumentów i przysługuje im ochrona przewidziana zarówno przepisami prawa krajowego, jak i wspólnotowego. W systemie prawnym RP oraz UE konsument traktowany jest jako podmiot wymagający szczególnej ochrony. Dzieje się tak między innymi dlatego, że podmiot ten uważany jest za stronę słabszą w relacjach z przedsiębiorcą. Silniejszą pozycję przedsiębiorcy motywować ma między innymi jego profesjonalny charakter oraz łatwiejszy dostęp do informacji. Również regulacje wspólnotowe, w tym Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

w art. 2 lit b oraz Dyrektywa Parlamentu Europejskiego 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych

i związanych z tym gwarancji w art. 1 (2) lit. a pozwoliły sądowi wspólnotowemu na zdefiniowanie transakcji konsumenckich jako: „zawieranych przez osobę fizyczną, działającą z przyczyn pozostających poza jej działalnością handlową lub zawodową jako drugą stroną umowy” oraz określenie, że są to „tylko umowy zawarte dla celów zaspokojenia własnych potrzeb jednostki, w ramach prywatnej konsumpcji”, bo tylko wówczas podlegają przepisom mającym na celu ochronę konsumentów.

Powyższa konstatacja pozwala na rozważenie zastosowania przepisów art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. do stosunków prawnych łączących powodów z bankiem.

Trzeba zatem przypomnieć, że umowa została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce umowne stanowią zbiór praw

i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli

i wiedzy zmieniać jego treści. Ustawodawca w imię postulatu zrozumiałości tekstu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. posługuje się potocznym określeniem „postanowienie umowy” obejmując nim zarówno postanowienie umowy w ścisłym znaczeniu tego terminu, jak i postanowienie wzorców, które wprawdzie „postanowieniami umowy” w ścisłym znaczeniu nie są, ale kształtują, obok nich treść stosunku zobowiązaniowego.

W ocenie Sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie sporne postanowienia odnoszące się do indeksacji, wbrew twierdzeniom sądu I instancji nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone, tj. podlegają ocenie czy kształtują one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony

w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,  
a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych

w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zdaniem Sądu II instancji, kwestionowane przez powodów klauzule indeksacyjne nie regulują głównych świadczeń stron. Świadczeniami tymi są bowiem po stronie Banku – udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów – dokonanie spłaty kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez powodów postanowienia mają charakter poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu.

Mając tym samym na uwadze, iż przesłanki formalne do przeprowadzenia badania spornego postanowienia odnoszącego się do kwestionowanych klauzul przez przyzmat art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zostały wykazane, do rozstrzygnięcia pozostała ocena, czy wskazywane przez powodów postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki konsumentów (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Jedyne wówczas gdy wskazane przesłanki zmaterializują się w realiach niniejszej sprawy, można stwierdzić, że kwestionowane postanowienie nie jest dla konsumentów wiążące.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprzeczność z dobrymi obyczajami działań strony pozwanej przejawiała się we wskazanej wyżej procedurze towarzyszącej zawieraniu umowy kredytowej z powodami i związanej z brakiem indywidualnego ustalenia postanowień umownych. Ponadto doszło do niedoinformowania powodów odnośnie ryzyka kursowego, z jakim wiąże się wzięcie kredytu indeksowanego walutą obcą. Bank wskazuje wprawdzie, że powodowie dokonali wyboru takiego kredytu i oświadczyli, że znane jest im ryzyko zmiany kursu, jednak żadna ze stron, ani bank ani powodowie nie przewidzieli, że zmiana ta może być tak duża, że doprowadzi do niemalże potrojenia kwoty, która ma być zwrócona na rzecz banku.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, LEX nr 1369424).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że niektóre kwestionowane przez powodów postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. W ocenie Sądu bank w sposób rażący naruszył dobre obyczaje, ponieważ nie wykazał się szeroko rozumianym szacunkiem dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Powodowie nie zostali poinformowani o tym co się stanie, gdy kurs franka wzrośnie powyżej pewnej wartości i jak przełoży się to na zobowiązanie, które trzeba będzie bankowi zwrócić. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w realiach niniejszej sprawy zachodzi okoliczność nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków wynikających z umowy Bankiem a powodami – konsumentami.

Powodowie wskazywali, że dążą do wyeliminowania z obydwu wiążących ich umów przepisów § 1 ust. 1 oraz § 7 ust. 2, a ponadto § 10 ust. 8 w odniesieniu do umowy z 29 sierpnia 2006 r. oraz § 10 ust. 6 umowy z dnia 14 lutego 2006 r. i nie zmienia tego stosowanie kursu CHF według średnich notowań wskazywanych przez NBP.

Według Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do uwzględnienia żądania powodów co do wyeliminowania z treści umowy przepisu § 1 ust. 1. Umowa kredytu, w tym również umowa kredytu indeksowanego w walucie obcej, została uregulowana w rozdziale 5 ustawy prawo bankowe, noszącym tytuł „kredyty i pożyczki pieniężne oraz zasady koncentracji zaangażowani. Jest to umowa nazwana, dla której essentialia negotii określone zostały w ustawie. Zgodnie ze swobodą umów, obowiązującą w polskim prawie zobowiązań, strony mogą

ułożyć łączący je stosunek prawny, w tym kredytowy, wedle swojego uznania. Nie było więc przeszkód, by strony określiły taki sposób waloryzacji kwoty udzielonego kredytu, jak poprzez porównanie jej do wartości innej waluty, w tym wypadku CHF. Nie sprzeciwia się temu ani ustawa, ani zasady współżycia społecznego ani natura umowy kredytu.

Sąd Najwyższy dopuścił taką konstrukcję kredytu, jaką zawarły strony z perspektywy przepisu art. 69 prawa bankowego. W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14) wskazał, że „Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego z 1997 r.). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego (...) Oznacza to, że – używając syntetycznej formuły – bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca – do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych”. Sąd Najwyższy stwierdził, iż „umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant”.

Również w doktrynie nie ma wątpliwości, że istnieje możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania (Z. Ofiarski: Komentarz do art. 69 ustawy Prawo bankowe, system Informacji Prawnej LEX). Podobnie wypowiadały się sądy powszechne – np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 czerwca 2017 r. – I ACa 456/16 czy Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 06 lutego 2017 r. – XXV C 2912/18.

Umowa kredytu zawarta przez strony odpowiada definicji umowy kredytu indeksowanego wypracowanej w orzecznictwie i doktrynie, a zatem mieści się

w konstrukcji ogólnej kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant – art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego, wobec czego twierdzenia o nieprawidłowości sformułowania zawartego już w pierwszym przepisie umowy są nietrafne.

Poza tym wyeliminowanie § 1 ust. 1 prowadziłyby wprost do nieważności umowy, bowiem nie byłoby jej przedmiotu, czyli kwoty zaciągniętego kredytu, a nieważności zobowiązania powodowie od początku chcieli uniknąć.

Z kolei rację mają powodowie, że klauzule abuzywne zawarte są w przepisach § 7 ust. 2 obu umów, ale i w § 10 ust. 8 umowy z sierpnia 2006 r. oraz w § 10 ust. 6 umowy z lutego 2007 r. Zasady przeliczania rat kredytu, w sytuacji, gdy powodowie nie mieli żadnego wpływu na kształtowanie tabel czy kursu średniego, ani też na element związany z kursem, tj. marży banku, stawiały konsumentów w niekorzystnej sytuacji i powodowały konieczność przyjęcia stanowiska, że strony w tak ukształtowanych stosunkach prawnych nie miały równych względem siebie praw i obowiązków. Zgodzić trzeba się ze stwierdzeniem, że bank przyznał sobie prawo do arbitralnego decydowania o wysokości rat, które powodowie mieli spłacać, a wynikało to z treści m.in. wskazywanych zapisów obu umów.

W tym miejscu uzasadnienia konieczne jest dokonanie wtrącenia, jak na możliwość przewalutowania kredytu zapatruje się TSUE. Już w tezie 38 wyroku

z dnia 03 października 2019 r. wydanego w sprawie C-260/18 w sprawie D. przeciwko (...) Bank (...) Trybunał wskazuje, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich oraz, że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. TSUE pozostawia zatem sądom krajowym decyzję, czy po wyeliminowaniu klauzul z umowy możliwe jest dalsze utrzymanie w mocy pozostałej części umowy. Tak stać się może tylko wówczas, gdy kontrakt nie pozostaje ze sobą wzajemnie sprzeczny i wyeliminowane z niego elementy nie prowadzą do istotnej zmiany treści umowy, czyli de facto do przekształcenia dotychczasowego stosunku prawnego w inny. Następnie stanowisko to Trybunał wielokrotnie podkreśla np. w tezach 39, 40 czy 44 i 45. Również w tezie 47 Trybunał wskazuje, iż „jeżeli sąd odsyłający uzna, zgodnie ze swoim prawem krajowym, że utrzymanie w mocy umowy kredytu po

usunięciu zawartych w niej nieuczciwych warunków jest niemożliwe, to umowa ta co do zasady nie może nadal obowiązywać w rozumieniu art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a zatem musi zostać unieważniona”. Dalej w tezie 56 Trybunał wskazuje, że dla celów ochrony istotna jest wola konsumenta i w kolejnych wyjaśnia, że sąd krajowy może zastąpić zapisy umowy przepisami krajowymi o charakterze dyspozytywnym, jeśli strony umowy wyrażą na to zgodę. Taka możliwość zastąpienia wyeliminowanych części umowy stanowi wyjątek od zasady (teza 59), zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków. Trybunał jako zasadę przewiduje zatem unieważnienie umowy, a wyjątkowo pozwala na pozostawienie kontraktu w obrocie i dzieje się tak pod warunkiem, że istnieje możliwość zastąpienia klauzul abuzywnych bądź zapisami prawa wewnętrznego (w Polsce brak jest takich przepisów) albo, gdy obie strony wyrażają zgodę na wprowadzenie przepisów o charakterze ogólnym – w tej sprawie bank nie wyraża na nic zgody i stoi na stanowisku, że umowa jest ważna

i ma brzemienne takie, jakie nadano jej przy zawarciu.

W orzecznictwie europejskim podkreśla się również, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwej (niedozwolonej klauzuli) w taki sposób, aby nie wywoływała wiążącego dla konsumenta skutku (C-154/15, C-308/15). Sąd krajowy nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści takiej klauzuli. Przepisy dotyczące uznawania klauzul za abuzywne zostały wprowadzone w interesie konsumentów, zatem ich interpretacja i stosowanie powinny dążyć do znalezienia rozwiązania korzystnego dla konsumentów, przy czym umowa może dalej obowiązywać, o ile jest to możliwe.

Wracając zatem do umów łączących strony niniejszego postępowania, należy wskazać, że po pierwsze powodowie dążą do wyeliminowania tylko niektórych zapisów dotyczących indeksacji kredytu. Oprócz wskazywanych jako abuzywne i podlegających wyeliminowaniu z treści umowy wskazywanych § 7 ust. 2 obu umów, i § 10 ust. 8 umowy z sierpnia 2006 r. oraz w § 10 ust. 6 umowy z lutego 2007 r., zapisy dotyczące indeksacji pojawiają się jeszcze kilkukrotnie, choćby w § 2 ust. 3, § 5 ust. 1 podpunkt a, § 9 ust. 5, § 10 pkt 14, § 12 ust. 1. Powoduje to tyle, że wykreślenie zapisów, o które wnoszą powodowie prowadzi do pozostawienia

w obrocie prawnym umowy niezrozumiałej i częściowo niewykonalnej. Podstawowe elementy wskazujące na metodę indeksacji zostają wykreślone, a zatem pozostają zapisy puste i takie, które miałyby być wykonywane w nie wiadomo jaki sposób.

Po drugie według Sądu Apelacyjnego kredyt jako umowa nie byłby indeksowany do obcej waluty, podczas, gdy stopa procentowa pozostałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzmieniu umowy. Prawo krajowe nie przewiduje żadnej możliwości uzupełnienia takich luk, które powstałyby na skutek wyeliminowania zapisów abuzywnych, a pozostawienie w obrocie umowy, która przewiduje waloryzację, ale nie określa sposobu waloryzowania świadczenia nie jest dopuszczalne. Również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 września 2019 r. (V CSK 152/19) wskazał, że „taki mechanizm – odrywający stawkę referencyjną od waluty – wypacza sens oraz cel umowy kredytowej i stawka LIBOR nie przystaje do oprocentowania kredytów złotych.” Taka zmiana, tzn. wykreślenie klauzul abuzywnych dotyczących obcej waluty i pozostawienie oprocentowania w obcej walucie oznaczałaby również niemal nieoprocentowany kredyt (LIBOR zawsze był niski, a jest teraz ujemny). Sąd Najwyższy stwierdził też

w omawianym uzasadnieniu z 18 września 2019 r., że postulowana przez kredytobiorców eliminacja klauzuli waloryzacyjnej i zastosowanie w istocie do kredytu złotowego oprocentowania LIBOR powodowałoby nieuzasadnione nierówne traktowanie tych konsumentów, którzy zaciągnęli kredyty w polskiej walucie i płacą oprocentowanie WIBOR, które jest znacznie wyższe od stawek LIBOR (trzymiesięczne stawki wynoszą odpowiednio 1,71 proc. i -0,71 proc.). „Eliminacja klauzuli abuzywnej nie może prowadzić do uprzywilejowania określonej grupy kredytobiorców-konsumentów” – argumentuje Sąd Najwyższy. Wprawdzie uzasadnienie dotyczy kredytu denominowanego, jednak te elementy, które dotyczą oprocentowania przystają do sytuacji powodów i Sąd Apelacyjny w pełni podziela takie stanowisko.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny stwierdza w niniejszej sprawie, że umowy zawierały klauzule abuzywne, które podlegały wyeliminowaniu z jej treści (choć nie wszystkie wskazywane przez powodów i nie z każdej przyczyny

wskazywanej przez powodów) jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające prawa konsumentów jako strony słabszej, jednakże po wyeliminowaniu spornych zapisów NIE DA SIĘ UTRZYMAĆ UMÓW W MOCY, ponieważ wówczas umowy zawierają niezrozumiałe zapisy i nie ma możliwości wykonania umów. Uwzględnienie żądania powodów i wyeliminowanie klauzul abuzywnych spowodowałoby więc nieważność umowy i koniec jej obowiązywania, a takiego żądania powodowie w ogóle nie złożyli i nie do takiego efektu dążyli, co wskazywali w pozwie i podkreślali w trakcie rozprawy odwoławczej. Nie ma też możliwości uzupełnienia umowy przepisem art. 358 § 2 k.c., bowiem wszedł on w życie 24 stycznia 2009 r.

Sąd II instancji związany jest żądaniem pozwu i apelacji i nie może stwierdzić, że doszło do nieważności całej umowy na skutek wyeliminowania klauzul abuzywnych i to jest przyczyna, dla której powództwo i apelacja zostały oddalone.

W związku z taką interpretacją, zbędne stało się dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, bowiem skoro nie da się utrzymać umowy w mocy częściowo, nie powstała żadna różnica, o której zasądzenie wnoszą powodowie. Ponadto również żądanie ustalenia, że na przyszłość umowa będzie obowiązywała w zmienionym kształcie, bez klauzul abuzywnych jest również nietrafione, ponieważ umowa bez klauzul indeksacyjnych obowiązywać nie może.

Mając na uwadze powyższe, apelacja została oddalona na podstawie przepisu art. 385 k.p.c., ponieważ uwzględnienie żądania powodów nie prowadzi do efektu, który chcieli osiągnąć. Sąd Apelacyjny nie może udzielić powodom takiej ochrony jakiej się domagają, ponieważ wyeliminowanie klauzul prowadzi do innego skutku, niż spodziewali się tego powodowie i niż określili to w swoim żądaniu.

Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powodów kosztami postępowania na zasadzie słuszności, mając na uwadze przepis art. 102 k.p.c. oraz rozbieżne orzecznictwo i kształtowanie się obecnie linii związanej z kredytami indeksowanymi do obcej waluty. Ponadto należy wskazać, że co do zasady powodowie mają rację, iż ich umowa zawiera niedozwolone zapisy, jednak niemożliwe jest osiągnięcie takiego skutku, jakiego oczekują.

SO (del) Anna Strączyńska SSA Marzanna Góral SSA Roman Dzięczek